VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 6)
z dnia 7 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 6)

7 stycznia 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146) w zakresie:

1) część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 72;

3) dotacje podmiotowe z zał. nr 9;

4) plan finansowy państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych;

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat aktualnej polityki zagranicznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Waszczykowski** minister spraw zagranicznych i **Katarzyna Kacperczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Były perturbacje dotyczące daty, ale wszystko skończyło się pomyślnie. Państwa sugestie były takie, że dzisiejszy dzień jest najlepszym wyborem.

Będziemy dziś pracować trochę nietypowo, bo w dwóch częściach. Po pierwsze, omówimy projekt ustawy budżetowej dotyczący MSZ. W związku z tym, że we wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów przedstawione zostały założenia polityki zagranicznej na 2016 r., minister Waszczykowski zgodził się uczestniczyć w posiedzeniu Komisji w dniu dzisiejszym. Pan minister przybędzie o godz. 13.30. Poświęcimy ok. 45 minut na zapoznanie się z założeniami polskiej polityki zagranicznej. Przewidujemy też możliwość zadania pytań i odbycia debaty w sprawie wizji polityki zagranicznej realizowanej przez ministra spraw zagranicznych.

Oczywiście będziemy rozmawiać o tych sprawach przed expose ministra spraw zagranicznych. Mamy informację, że ono może być w styczniu. Dzisiejsza rozmowa nie ogranicza naszej debaty nad tezami przygotowanymi przez ministra. Taki jest dobry obyczaj współpracy Komisji z MSZ.

Jeśli pierwszą część posiedzenia skończymy przed godz. 13.30, to zarządzę przerwę w posiedzeniu Komisji do 13.30., kiedy to spotkamy się po raz drugi i będziemy rozmawiać o priorytetach polskiej polityki zagranicznej.

Rozpoczynamy zatem realizację posiedzenia. Stwierdzam kworum. Nikt nie wniósł uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia, więc uznaję protokół za przyjęty.

Porządek obrad otrzymaliście państwo. Pkt 1 obejmuje zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2016 r. (druk nr 146) w części dotyczącej spraw zagranicznych. Chciałbym powitać w nowym roku wszystkich posłów. Witam panią minister Kacperczyk – przedstawiciela MSZ.

Otrzymaliśmy przygotowane przez MSZ omówienie projektu budżetu oraz opinię Biura Analiz Sejmowych, podpisaną przez panią dr Zofię Szpringer.

Bardzo proszę panią minister Kacperczyk o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Kacperczyk:

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Projekt budżetu MSZ na rok 2016 został szczegółowo przedstawiony w materiałach, jakie minister spraw zagranicznych przesłał Wysokiej Komisji. Pozwolę sobie odnieść się do najważniejszych kwestii wynikających ze specyfiki MSZ i do spraw, które związane są z realizacja dochodów i wydatków w 2016 r.

W 2016 r. zaplanowano dochody w wysokości 220 715 tys. zł. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych MSZ są wpływy z tytułu czynności konsularnych. W 2016 r. przewidujemy spadek wpływów, co będzie skutkiem mniejszej liczby zrealizowanych czynności konsularnych. Wynika to również z poszerzenia katalogu osób, którym przysługuje zwolnienie z opłat wizowych.

Jeśli chodzi o limit wydatków MSZ na 2016 r., wynosi on 1 744 334 tys. zł, co stanowi prawie 104% wydatków określonych w ustawie budżetowej na rok 2015. Przypomnę, że w 2015 r. ta kwota wyniosła 1 682 500 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki MSZ planowane na 2016 r., warto podkreślić, że ok. 65% realizowanych jest w walutach. Związane są z funkcjonowaniem 157 placówek zagranicznych, a także z koniecznością opłacania składek do organizacji międzynarodowych. Mówię o tym nie bez przyczyny. Fakt, że aż 65% wydatków MSZ realizowanych jest w walutach obcych, zwiększa ryzyko wydatków, które wiąże się z różnicami kursowymi.

W 2016 r. wyodrębniliśmy dodatkowe środki w wysokości 35 343 tys. zł na wynagrodzenia wraz z pochodnymi, 25 000 tys. zł na wydatki bieżące (rozdział 75057) – wydatki na placówki zagraniczne, prawie 11 000 tys. zł, które wiążą się z przesunięciami z innych resortów. Te przesunięcia wynikają z konieczności wypłaty wynagrodzeń dla przedstawicieli innych resortów, którzy funkcjonują w polskich placówkach dyplomatycznych.

Warto podkreślić, że limit środków na 2016 r. został zmniejszony dla MSZ o kwotę ponad 8000 tys. zł. Wynika to ze zmian technicznych. Jak państwo wiecie, do tej pory sprawy zagraniczne i członkostwo RP w UE były ujęte w jednym dziale. Teraz wyodrębniliśmy część budżetową 23. W związku z tym prawie 16 000 tys. zł zostało wyłączone i przeniesione do części 23 – Członkostwo RP w UE. Zmiana wynika również z aspektów merytorycznych. Środki MSZ zostały zwiększone o kwotę 7800 tys. zł. Wiąże się to z przygotowaniami i realizacją szczytu NATO w Polsce w 2016 r.

Przyznany limit na podstawie projektu ustawy budżetowej na 2016 r. pozwala na realizację wydatków na składki do organizacji międzynarodowych. Niestety, jest to wyłącznie na poziomie 2015 r. Podobnie jak w latach ubiegłych istnieje duże wyzwanie związane z pokryciem wydatków na składki do organizacji międzynarodowych. Szacujemy, że w tym roku możemy mieć trudności z finansowaniem ok. 190 000 tys. składek. Wynika to ze wzrostu płatności składek.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nadrzędnym celem procesu modernizacji polskiej służby zagranicznej pozostanie budowa kompetentnej, sprawnej, przyjaznej obywatelom służby publicznej. W związku z tym w 2016 r. będziemy kontynuować dostosowanie sieci i wielkości placówek zagranicznych do mapy politycznych i gospodarczych interesów Polski, w tym do obecności Polonii i Polaków poza granicami naszego kraju. Wykorzystywane będą nowe formy obecności dyplomatycznej, jak np. instytucja ambasadora wizytującego. Ambasadorów wizytujących ustanawialiśmy również w latach ubiegłych. Planowane jest zmniejszenie obecności dyplomatyczno-konsularnej, ograniczenie tej obecności w tych miejscach, gdzie działania wojenne zagrażają życiu polskich dyplomatów, a wydatki na funkcjonowanie placówek tzw. wojennych i zapewnienie im bez-

pieczeństwa zdecydowanie przewyższają korzyści wynikające z utrzymywania placówek. Jak państwo wiecie, w poprzednim roku zawiesiliśmy działalność ambasady w Iraku.

Jeśli chodzi o infrastrukturę użytkowaną przez MSZ i placówki, będzie ona dostosowywana do potrzeb polskiej polityki zagranicznej. Kontynuowana będzie sprzedaż zbędnych bądź niewykorzystywanych nieruchomości za granicą. Obiekty własne MSZ i placówek zagranicznych będą rewitalizowane. Będziemy kontynuować zaplanowany proces budowy nowych siedzib placówek zagranicznych. Będziemy usprawniać metody zarządzania i funkcjonowania, w tym zarządzanie procesowe, projektowe oraz tzw. zarządzanie przez cele. Realizować będziemy strategię informatyzacji MSZ i placówek zagranicznych przyjętą na lata 2014 – 2020. Strategia określa kierunki i zadania resortu spraw zagranicznych w tym obszarze.

W sferze konsularnej MSZ będzie poświęcać szczególną uwagę dalszej poprawie jakości świadczonych usług, również poprzez dalszy rozwój i doskonalenie konsularnej bazy prawnej, ale także rozwój mechanizmów, które wykorzystywane są w sytuacjach nadzwyczajnych. W ubiegłym roku mieliśmy szereg takich sytuacji. Biorąc pod uwagę niestabilną sytuację, możemy oczekiwać, że zarządzanie kryzysowe w placówkach konsularnych będzie miało istotne znaczenie.

W sierpniu 2015 r. przyjęty został rządowy program współpracy z polską diasporą, który wzmacnia współpracę z Polonią i Polakami za granicą. Program przewiduje działania, które umożliwią nie tylko tradycyjnej Polonii, ale również migrantom – obywatelom polskim mieszkającym za granicą utrzymanie więzi z Polską. Stworzona zostanie atrakcyjna oferta współpracy dla młodego pokolenia Polonii. Przewidujemy lepsze wykorzystanie profesjonalistów, przedsiębiorców, uczelni. Program ma na celu skuteczną ochronę praw polskich mniejszości.

Do priorytetowych zadań w obszarze polonijnym w 2016 r. zaliczyć należy wspieranie nauczania języka polskiego oraz umacnianie polskiej tożsamości. Budżet przewiduje działania planowane w MSZ – dbałość o budowanie polskiego wizerunku za granicą. Szczególną okazją będą liczne istotne rocznice przypadające w tym roku, m.in. 25-lecie utworzenia Grupy Wyszehradzkiej i Trójkąta Weimarskiego oraz przystąpienia RP do Rady Europy. Działania promocyjne będą też realizowane w ramach przewodnictwa Polski w Radzie Państw Morza Bałtyckiego i w Grupie Wyszehradzkiej. Międzynarodowej rozpoznawalności Polski przysłużą się także inne wydarzenia, jak np. Światowe Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie, oraz wspomniany przeze mnie wcześniej szczyt NATO. W działania promocyjne będą zaangażowane polskie placówki dyplomatyczne.

Rozwijana będzie współpraca z polskimi miastami, z samorządami. Ministerstwo realizuje program wymiaru samorządowego polskiej polityki zagranicznej. Będziemy wspierać ubieganie się przez Łódź o organizację wystawy EXPO w 2022 r.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na tym zakończę ogólny wstęp. Jesteśmy otwarci na państwa pytania i gotowi do udzielenia dodatkowych wyjaśnienia. Proszę o przyjęcie informacji w projekcie budżetu państwa w części 45 – Sprawy zagraniczne. Zapewniam, że MSZ dołoży wszelkich starań, aby środki przyznawane na 2016 r. były wydawane oszczędnie i racjonalnie.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pan poseł Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister wspomniała o składkach i że ponownie występuje niedobór. To jest bolączka pojawiająca się rokrocznie. Brakuje nam środków na składki. Wiemy, że część składek jest niezwykle istotna, np. wzrost na Europejski Fundusz Rozwoju i na operacje wojskowe w ramach ATHENA. Chciałbym zapytać, czy ministerstwo dokonywało przeglądu składek. Być może należałoby z części po prostu zrezygnować, żeby zbilansować niedobór.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Tyszkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Pani minister słusznie wspomniała, że polityka polonijna będzie jednym z priorytetów MSZ w 2016 r. W związku z tym chciałbym zadać pani minister pytanie, czy w projekcie budżetu nadal znajdują się środki na realizację polityki polonijnej. Spotykamy się z głosami, że mają zostać przesunięte do Senatu, co rodziłoby zasadność pytania – w jaki sposób ministerstwo te różnorakie programy zamierza finansować. Czy w projekcie, który dziś procedujemy, te środki nadal się znajdują?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwa pytania. Jedno jest kontynuacją pytania przed chwilą zadanego przez pana przewodniczącego. Jeśli środki mają być przeniesione do Senatu, to czy w związku z tym należy się spodziewać oszczędności ze strony MSZ, np. rezygnacji z części etatów lub innych działań, które są spowodowane tym, że pewnych zadań nie będzie wykonywało MSZ.

W ostatnim okresie obserwujemy, szczególnie w niektórych krajach, nasilenie negatywnej prasy dotyczącej Polski, sytuacji w Polsce. Czy MSZ ma zamiar dokonać przesunięcia środków, które pozwoliłyby na akcję przeciwdziałającą temu zjawisku? Abstrahuję od tego, czy to zjawisko ma uzasadnienie, czy nie. To jest inny problem – wewnętrzny problem kraju. Wszyscy chcemy, żeby opinia o Polsce była jak najlepsza. Część prac nad kreowaniem tej opinii przypada służbom dyplomatycznym i informacyjnym. Czy w ramach wydatków przewidzianych na działalność informacyjną planowane jest zwiększenie środków? Jeśli tak, to kosztem jakich?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szłapka. Zasugerowałbym, że to jest celne pytanie do zadania w drugiej części naszego spotkania. Może w większym stopniu powinno być adresowane do ministra Waszczykowskiego.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka (N):

Pani minister, mam pytanie dotyczące placówek dyplomatycznych i instytucji ambasadora wizytującego. Pani minister wspomniała, że ta formuła będzie rozwijana. Czy jest to związane z planowaną likwidacją jakichś placówek? Jeśli tak, to których? Czy ambasadorzy wizytujący będą po prostu wprowadzeni tam, gdzie nie mamy placówek? Pytam o to w kontekście zlikwidowanej ambasady w Mongolii. Został powołany ambasador wizytujący. Była dyskusja nad przywróceniem placówki ze względu na szybki rozwój gospodarczy Mongolii.

Druga kwestia dotyczy wsparcia przemian demokratycznych na Ukrainie. Czy w budżecie MSZ zaplanowano środki na ten cel, czy prowadzone będą rozmowy z Ministerstwem Finansów, jeśli w ogóle takie działania są planowane?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Serdecznie dziękuję za te pytania. Postaram się odnieść do wszystkich. Jeśli coś bym pominęła, poproszę o przypomnienie.

Składki zawsze były problemem dla MSZ. Wynika to nie tylko ze wzrostu składek, czyli ze wzrostu zobowiązań, ale z różnic kursowych. Planując budżet, przyjmujemy kurs złotego w odniesieniu do poszczególnych walut. Nie zawsze ten kurs jest utrzymany przez cały rok, zwłaszcza w okresie, kiedy rozliczamy budżet. Przegląd składek został przeprowadzony przez Ministerstwo Finansów, nie tylko tych opłacanych przez MSZ, ale też opłacanych przez inne resorty i wynikających z aktywności tych resortów

na forum różnych organizacji wyspecjalizowanych. Nasz udział w tych organizacjach został zoptymalizowany.

Pan poseł wspominał o Europejskim Funduszu Rozwoju. Nastąpił znaczący wzrost składki na ten fundusz. Możemy oczekiwać wzrostu składek w latach następnych. Wiąże się to z rozwojem Polski i wynika z formuły, w jakiej naliczane są składki. Składki są przez nas na bieżąco monitorowane. Mam nadzieję, że również w tym roku będziemy mogli zrealizować płatność składek. Często rok rozliczenia nie pokrywa się z naszym rokiem budżetowym, dzięki czemu możemy te składki realizować w miarę na bieżąco.

Jeśli chodzi o współpracę z Polonią i Polakami, rozumiem, że pan przewodniczący pyta o rezerwę celową w wysokości 60 mln zł, z której korzysta MSZ, ale również Ministerstwo Edukacji Narodowej w wysokości 2 mln zł. W projekcie budżetu, który państwo otrzymaliście, dysponentem tej rezerwy jest MSZ, aczkolwiek prowadzone są rozmowy z Senatem w sprawie przekazania tych środków do Kancelarii Senatu. Zgodnie z obecnymi uzgodnieniami, które zostały poczynione z Senatem, żeby zapewnić kontynuację i nie stworzyć pustki we wsparciu realizowanych projektów, MSZ przeprowadzi planowany konkurs polonijny na 2016 r. Wyniki konkursu zostaną przekazane Senatowi.

Pan poseł zapytał o rezygnację z etatów w związku ze zmniejszeniem zadań MSZ. Kiedy MSZ przejmowało rezerwę celową z Senatu, nie otrzymało żadnych dodatkowych etatów, który by wynikały z dodatkowych zadań wiążących się z obsługą konkursów realizowanych w ramach rezerwy celowej na wsparcie Polonii i Polaków za granicą. Jak państwo wiecie, w MSZ kwestiami Polonii zajmuje się oddzielny departament. Chciałabym przypomnieć, że przekazanie rezerwy celowej do Senatu nie oznacza, że MSZ przekazuje wszystkie zadania związane ze wsparciem Polonii i Polaków za granicą. Całkowite środki, jakimi dysponuje MSZ, to prawie 90 mln zł, z czego 60 mln zł stanowi rezerwa celowa. 34 mln zł przeznaczone jest na zadania realizowane przez MSZ zarówno w ramach dodatkowych konkursów, jak i przez placówki dyplomatyczne. Te zadania będą realizowane. Konieczne jest zarządzanie tymi środkami.

Jak państwo pamiętacie, w ostatnich latach MSZ realizowało z rezerwy celowej tzw. programy modułowe, które muszą zostać rozliczone. Trudno ograniczać skład kadrowy departamentu, jeśli wciąż te projekty trzeba rozliczyć i przeanalizować pod kątem zrealizowania celów, jakie wnioskodawcy o te środki przedstawiali. Jeszcze w tym roku departament będzie realizował konkurs polonijny na wsparcie Polaków i Polonii za granicą.

Jeśli chodzi o kreowanie wizerunku Polski za granicą, odniosę się tylko do tych spraw, które wiążą się z budżetem i wydatkowaniem środków. Przeznaczamy rocznie ok. 40 mln zł na promocję Polski i budowanie dobrego wizerunku kraju za granicą. W naszej ocenie te środki są wystarczające. W zależności od potrzeb są one wykorzystywane. Chodzi o ich optymalizację i efektywność wykorzystania.

Pan poseł pytał o ambasadorów wizytujących. Ustanawianie ambasadorów wizytujących wynika głównie z faktu, że chcielibyśmy mieć przynajmniej pewną obecność dyplomatyczną w krajach, w których nie mamy placówek dyplomatycznych. Oczywiście chcielibyśmy mieć palcówki dyplomatyczne w każdym kraju. Niestety, mamy ograniczenia budżetowe, które uniemożliwiają utrzymywanie bardzo szerokiej sieci placówek dyplomatycznych. Wykorzystywanie tego instrumentu absolutnie nie oznacza planowanego zamykania placówek dyplomatycznych. O ile się nie mylę, w tym roku nie planujemy zamknięcia żadnej placówki. Dzięki decyzjom, które były wcześniej podjęte, jeszcze za czasów pana przewodniczącego, które będą kontynuowane, rozważamy otworzenie placówki w Senegalu oraz innych form obecności dyplomatycznej.

Ustanowienie ambasadora wizytującego w Mongolii ma zadanie zbadanie możliwości, jest etapem przejściowym, poprzedzającym ewentualną decyzję o utworzeniu placówki dyplomatycznej. Trafnie wspomniał pan o kwestiach gospodarczych związanych z rozwojem Mongolii, o wyzwaniach, możliwościach i szansach. Mongolia jest bardzo ważną placówką ze względu na jej strategiczne położenie. Jej umiejscowienie pozwala obserwować kwestie związane z Azją Centralną i Dalekim Wschodem. Myślę, że instytucja ambasadora wizytującego ma między innymi taką funkcję.

Przypomnę, że placówka w Mongolii była kilkukrotnie zamykana i otwierana. Chcielibyśmy uniknąć sytuacji otworzenia i po pewnym czasie zamknięcia tej placówki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Obrycki, bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Chciałbym doprecyzować to, co powiedziała pani minister przed chwilą. Cieszy mnie informacja, że MSZ kontynuuje prace planistyczne nad otwarciem nowej placówki w Senegalu. Ma to szczególne znaczenie w kontekście inwestycji Grupy Azoty w tym kraju. Nie wynika to z dokumentów, które nam przedłożono. Skonsolidowany plan wydatków zakłada wartość bazową miernika liczby przedstawicielstw 98. W 2016 r. i w kolejnych bez zmian. Nie ma zatem odzwierciedlenia tej koncepcji w planach finansowych. Czy mogłaby powiedzieć pani coś więcej na ten temat?

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Formalna decyzja w sprawie otwarcia placówki w Senegalu nie została jeszcze podpisana. Trudno przewidzieć konkretne środki, jeśli nie ma jeszcze decyzji. Przypomnę, że mamy budynek w Senegalu, który po adaptacji może być wykorzystywany. Wspomnę również, że otwarcie placówki nie następuje w ciągu miesiąca czy dwóch, lecz jest to proces.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Karski, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać panią minister, jakie są perspektywy przeznaczenia środków finansowych na budowę ambasady w Berlinie? To jest stały temat, który z różną częstotliwością powraca.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Może ja odpowiem?

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Chętnie odpowiem, chyba że pan przewodniczący chciałby mnie wyręczyć, to bardzo proszę. Jestem otwarta na wszelkie uzupełnienia ze strony pana przewodniczącego.

Dziękuję za to pytanie. Ambasada w Berlinie jest przedmiotem troski każdego kolejnego rządu. Ten proces trwa bardzo długo. Próby podjęcia i zakończenia tej inwestycji nie osiągnęły stopnia zaawansowania, który osiągnęliśmy teraz. Przygotowaliśmy szczegółowy program realizacji inwestycji, który w skrócie przedstawię. Podpisanie umowy z wykonawcą rozbiórek i rozpoczęcie prac rozbiórkowych przewidziane jest na luty 2016 r. Zakończenie prac przewidziane jest na lipiec 2016 r. Rozpoczęcie prac budowlanych przez generalnego wykonawcę to sierpień 2016 r., zakończenie tych prac – grudzień 2018 r. Przeprowadzkę planujemy na 2019 r.

Nie chciałabym, żeby ta deklaracja i harmonogram, który przedstawiam, traktowali państwo jako ostateczne. Jak państwo wiecie, realizacja inwestycji o tej skali, ale też każdej inwestycji zagranicznej, nie wynika tylko z naszych założeń, lecz wiąże się z uregulowaniami i uwarunkowaniami w kraju przyjmującym, w którym inwestycja jest realizowana.

Jeśli pan przewodniczący chciałby dodać uzupełnienie…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Sprawa jest priorytetowa. Prowadziliśmy trudne rozmowy nie tylko z rządem niemieckim, ale także z władzami Berlina. Liczba konieczny zgód i procedur do przeprowadzenia była ogromna, ale wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze. Mamy nadzieję, że kalendarz będzie dotrzymany, że jest realny.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Chcę zapewnić, że dla MSZ i ministra budowa ambasady w Berlinie jest priorytetem wśród inwestycji wieloletnich.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ambasada w Berlinie to niekończąca się opowieść.

Nawiązując do tematyki berlińskiej, chciałbym przypomnieć, że Polska odzyskała grunty po przedwojennej ambasadzie w Berlinie. Jaki jest los tych gruntów? Kiedy jakiś czas temu byłem w Berlinie, rosły tam krzaki, było pomazane ogrodzenie. Czy jest tam realizowana jakaś inwestycja, czy sprzedaliśmy ten grunt? To stara sprawa, ale chciałbym dowiedzieć się, co się wydarzyło w ostatnim czasie.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Nie mam szczegółowych informacji na temat tych gruntów. Sprawdzę to i przekażemy odpowiedź na piśmie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

To jest grunt w centrum Berlina.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Wiem, o jakim gruncie pan poseł mówi. Musimy to sprawdzić. Nie chciałabym wprowadzać w błąd.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Obecna ambasada?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Nie. To jest grunt odzyskany po przedwojennej ambasadzie położony w centrum Berlina. Od dłuższego czasu stoi zaniedbany. Byłem tam 2 lata temu i chciałem dowiedzieć się, czy coś się w tej sprawie zmieniło.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poprosimy o odpowiedź.

Pan poseł Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (N):

Chciałbym dopytać, bo pytałem o wsparcie procesów decentralizacyjnych na Ukrainie.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Te działania były realizowane przez ostatnie lata i będą kontynuowane. Środki na ten cel są przewidziane w ramach pomocy rozwojowej. Jak państwo wiecie, większość środków, jakie przekazujemy w ramach pomocy rozwojowej, również w ramach rezerwy celowej, która została w tym roku zwiększona, przeznaczana jest na wschodnie sąsiedztwo. Ukraina jest istotnym beneficjentem tych środków pomocowych. Krótko wspomnę, że planujemy kontynuację wsparcia reformy samorządowej, zarówno w wymiarze bilateralnym, ale także przy współudziale innych partnerów. Strona polska realizuje wsparcie dla Ukrainy w ramach utworzonego specjalnie wraz ze stroną kanadyjską programu wsparcia demokracji. Uczestniczymy i będziemy uczestniczyć aktywnie we wsparciu reformy oświaty na Ukrainie. W tym zakresie współpracujemy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaangażowane jest też w organizowanie szkoleń antykorupcyjnych. Udzielamy wsparcia w ramach pomocy humanitarnej na rzecz osób wewnętrznie przesiedlonych na Ukrainie. W 2016 r. również planujemy realizację projektów humanitarnych oraz rozwojowych dla najbardziej potrzebujących uchodźców wewnętrznych na Ukrainie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To jest dobre pytanie na tę drugą część. Zwiększaliśmy wydatki na pomoc rozwojową dla Ukrainy. Jest pytanie, czy to zostanie utrzymane. To nie tylko kwestia zapisów budżetowych, ale jak będzie ta rezerwa wykorzystywana.

Pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Chciałbym zapytać o kwestię środków, które wstrzymał rząd niemiecki, a które służyć miały wywiązaniu się z deklaracji okrągłego stołu. Chodzi o finansowanie biura Polonii znajdującego się w niemieckim MSW. Środki zostały wstrzymane. Podjęto pewne interwencje. Czy MSW odblokowało te środki, czy nadal są problemy z finansowaniem biura?

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Serdecznie dziękuję za to pytanie. Jutro będziemy o tym szczegółowo rozmawiać na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Będziemy prezentować budżet, który dotyczy działań związanych ze wsparciem Polonii i Polaków za granicą. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poprosiłabym dyrektora departamentu o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Wojciech Tyciński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Sprawa biura polonijnego w Berlinie jest rozwiązana pozytywnie. Strona niemiecka finansuje wszystko, do czego się zobowiązała. Były pewne problemy związane ze skomplikowanymi procedurami, szczególnie przy rozliczaniu projektów przez stronę polonijną, ale jest to już poza nami. W listopadzie odbyło się posiedzenie grup roboczych okrągłego stołu. Ten temat był dyskutowany. Strona polonijna nie zgłaszała już żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Zamykam dyskusję. Proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych rekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na 2016 r. Proponuję również, żeby pan poseł Piotr Pyzik reprezentował nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, oczywiście jeśli pan poseł się zgodzi.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Tak. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Kto jest za? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy budżetowej oraz upoważniła posła Piotra Pyzika do reprezentowania jej stanowiska na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Dziękuję bardzo. Ogłaszam przerwę do godz. 13.30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Zamkniemy tę część posiedzenia, więc mediom podziękujemy za obecność. Będziemy Rozmawiać we własnym gronie. Takie jest ustalenie z ministrem Waszczykowskim.

Witam serdecznie pana ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego. Umówiliśmy się na 45-minutowe spotkanie. Dobrym obyczajem jest, że przed expose ministra spraw zagranicznych spotyka się on z Komisją, aby przedstawić tezy expose. Nie wiemy, kiedy będzie expose. W związku z tym, że we wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów zostały przedstawione tezy polskiej polityki zagranicznej na 2016 r., umówiliśmy się na rozmowę. Pan minister przedstawi nam tezy. Rozumiem, że jeśli będzie taka wola członków Komisji, minister odpowie także na pytania.

Oddaję głos, żeby nie zabierać czasu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję za serdeczne powitanie. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie się układać w serdecznej atmosferze, na podstawie informacji otrzymywanych ode mnie bądź z resortu, a nie na podstawie spekulacji medialnych. Mam też nadzieję, że będziecie się państwo odnosić rzeczowo do polskiej polityki zagranicznej.

Mam dużą przyjemność spotkać się z Komisją, w której pracowałem przez ostatnie 4 lata. Kiedy pan minister Schetyna odchodził z Komisji, również miał spotkanie pożegnalno-powitalne. Traktuję nasze dzisiejsze spotkanie jako pożegnalno-powitalne. Nie mogłem się z państwem pożegnać w starym roku, ponieważ nie było na to czasu. Żegnam się z Komisją z poprzedniego rozdania i witam z Komisją nowego rozdania.

Chcę wyjaśnić, że rząd przyjął założenia polskiej polityki zagranicznej. Jest to dokument zastrzeżony, nieudostępniany opinii publicznej. Ten 20-stronicowy dokument dokładnie rozpisuje zadania dla resortu, ewentualnie stawia zadania innym resortom. Został przyjęty na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów. Na jego podstawie w ciągu kilku tygodni minister będzie opracowywał informację o polskiej polityce zagranicznej na rok 2016.

Na przestrzeni dwudziestu kilku lat expose było wygłaszane w marcu. Będziemy starali się zrobić to znacznie wcześniej, już na przełomie stycznia i lutego, jeśli nie dojdzie do gwałtownego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, co spowodowałoby konieczność wprowadzenia dalszych korekt.

W telegraficznym skrócie powiem, czym jest dokument przyjęty przez rząd. przygotowanie dokumentu stanowi realizacje wymogu ustawowego. Zgodnie z art. 32 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, która potem była nowelizowana, minister właściwy dla spraw zagranicznych koordynuje działalność organów administracji rządowej oraz podległych mu jednostek przez coroczne opracowywanie, uzgadnianie i wnoszenie do rozpatrzenia przez Radę Ministrów dokumentu rządowego określającego kierunki i cele polityki zagranicznej oraz promocji interesów RP na następny rok.

Dokument służy zapewnieniu spójności działań realizowanych w ramach polskiej polityki zagranicznej oraz wzmocnieniu współpracy poszczególnych instytucji – resortów, urzędów, samorządów. Założenia stanowią podstawę do informacji ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej, prezentowanych każdego roku w Sejmie oraz pracy resortu i placówek zagranicznych. Stanowią również podstawę do opracowania przez ministrów ich rocznych planów współpracy z zagranicą. Opinia ministra spraw zagranicznych na temat zgodności tych planów z założeniami polskiej polityki zagranicznej jest przedkładana Prezesowi Rady Ministrów.

Nie mogę udostępnić państwu tego dokumentu, gdyż jest chroniony przez kancelarię. Przedstawię natomiast pewne ogólne założenia. Dokument charakteryzuje stan bezpieczeństwa wokół Polski. Obserwujemy pogorszenie koniunktury międzynarodowej, pogorszenie stanu bezpieczeństwa. Wpływa na to pięć procesów.

Po pierwsze, mamy do czynienia z polityką rosyjską, która zmierza jawnie do nowego ułożenia relacji międzynarodowych, do zmiany architektury bezpieczeństwa. Można stwierdzić, że jest to polityka rewizjonistyczna, która dąży do budowy nowej architektury bezpieczeństwa na gruzach obecnej. W planie minimum polityka rosyjska zmierza do tego, aby na gruzach instytucji, które oplatają nasz kontynent i obszar transatlantycki, albo w efekcie zmniejszenia znaczenia tych instytucji doprowadzić do stworzenia takiego mechanizmu decyzyjnego, który przypominałby 19-wieczny koncert mocarstw. Rosja źle czuje się, jeśli musi być konfrontowana z instytucjami takimi jak UE, NATO, kiedy zasiada przy stole rozmów wraz z 28 partnerami. Nie uważa większości krajów członkowskich tych instytucji za partnerów.

Rosyjski plan maksimum jest ambitny i zmierza do odtworzenia pozycji Rosji na poziomie, jaki zajmował Związek Radziecki w latach 70. i 80. Światem zarządzałaby diada, jak w tamtych latach rosyjsko-sowiecka. Nie muszę tłumaczyć, że tego typu rozwiązanie, gdyby zostało wcielone w życie, byłoby skrajnie niekorzystne dla Polski. W latach 70. i 80. światem zarządzała feudalna dwójka, a reszta państw dostosowywała politykę do tych decyzji.

Innym negatywnym procesem, który wpływa na bezpieczeństwo Polski jest utrzymujące się rozbicie naszego regionu. Próbujemy się temu przeciwstawiać, tworzyć solidarność, odbudowywać współpracę. Częściowo to rozbicie wynikało z faktu, że szereg dużych państw europejskich przez ostatnie lata zaniedbywało współpracę z naszym regionem. Były skłonne uznać rosyjską koncepcję, aby decydować w Europie przez nieformalny koncert mocarstw wraz z Rosją. Decyzje te były podejmowane z pominięciem naszego regionu. Mam na myśli Gazociąg Północny, sprzedaż broni Rosjanom przez duże mocarstwo europejskie. Te inicjatywy odbywają się kosztem bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale naszego regionu.

Inne procesy, które negatywnie wpływają na otoczenie międzynarodowe Polski, to liczne dylematy Unii Europejskiej. Unia Europejska w dalszym ciągu nie może sobie poradzić z koncepcją integracji politycznej i gospodarczej.

Naszym zdaniem waluta euro została wprowadzona zbyt wcześnie na obszar nieprzygotowany gospodarczo, który jest bardzo zróżnicowany gospodarczo. Z jednej strony mamy bardzo bogate i rozwinięte kraje Europy, a z drugiej strony relatywnie mniej rozwinięte kraje, który skorzystały z faktu, że cena jednej waluty była gwarantowana na rynkach finansowych przez silne gospodarki niektórych krajów europejskich. Dlatego korzystano z tanich kredytów, postępowało zadłużenie. Mamy przykłady krajów takich jak Grecja. Wynikało to z faktu, że wspólna waluta została wprowadzona na obszarze bardzo zróżnicowanym gospodarczo, który nie posiadał centralnych instytucji regulujących. Takich instytucji przez długi okres nie będzie posiadał. W Europie nie ma demokratycznego sposobu wybierania centralnej władzy, która by zarządzała strefą euro. Kryzys ujawnił słabość koncepcji polityczno-ekonomicznej.

Z drugiej strony mamy dylematy związane z żądaniami Wielkiej Brytanii, aby po 2017 r. odejść od francusko-niemieckiego modelu integracji europejskiej, zmierzającego do upolitycznienia Unii i rozszerzania waluty euro oraz tworzenia mechanizmu większościowego decydowania o podstawowych procesach w UE. Cameron, który jest głównym rozgrywającym nowego układu w UE, ma świadomość, że po 2017 r. przestaną funkcjonować mechanizmy Traktatu nicejskiego, które były wprowadzone warunkowo, jak Joannina. Po 2017 r. głównym mechanizmem decyzyjnym będzie mechanizm większościowy. Jest obawa, że strefa euro będzie wymuszała poprzez mechanizmy przejściowe wszelkie decyzje UE. Cameron opowiada się za odejściem od koncepcji UE jako polityczno-gospodarczej struktury, opartej na strefie euro i wyrównaniem wszystkich walut, również tych poza strefą euro, aby przedłużyć obowiązujący mechanizm decyzyjny.

Na dylematy unijne wpływają też zewnętrzne konflikty, z którymi Unia nie jest w stanie sobie poradzić. Po pierwsze, konflikt rosyjsko-ukraiński, który wymaga nakładania sankcji na agresora. Sytuacja jest jednoznaczna. Konflikt został zawiniony przez Rosję, która najpierw zaatakowała Krym „zielonymi ludzikami". Następnie doszło do aneksji Krymu oraz do wspieranej przez Rosjan rewolty w Donbasie. To oznaczało jawne naruszenie traktatów międzynarodowych, Karty Narodów Zjednoczonych i wymagało podjęcia akcji międzynarodowej, czyli sankcji.

Sprawa jest niestety skomplikowana, ponieważ mimo otwartego konfliktu, de iure wojny między Rosją a Ukrainą nie ma. Jest to podstawa do myślenia przez niektóre państwa, że być może nie trzeba uznawać skutków agresji za agresję de iure. Pojawiają się próby podważania zasadności sankcji i nieuznawania Rosji jako agresora. Problem na pierwszą połowę roku został rozwiązany, ponieważ sankcje zostały rozszerzone. Co będzie w następnym półroczu, tu pojawia się znak zapytania. Będzie to rodzić implikacje dla dalszych poczynań Rosji. Jeśli Rosja nie zostanie ukarana – za zmianę granic siłą – spróbuje kontynuować tę taktykę. Również inne państwa mogą czuć się zachęcone do takiego działania w innych częściach świata.

Inne konflikty, z którymi UE nie jest w stanie sobie poradzić, trwają na obszarze Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Tylko częściowo są zawinione przez UE, w tym sensie, że przez wiele lat były bagatelizowane, a nawet marginalizowane. Unia przez lata nie chciała się włączyć w jakikolwiek sposób w rozwiązywanie tych konfliktów. Na przykład w Libii z udziałem m.in. Europejczyków została obalona władza Kadafiego, natomiast nie zainicjowano procesów stabilizowania tego kraju, stworzenia jednej centralnej

władzy. Tak się dzieje wobec Syrii, północnego Iraku, na terenie którego rozwija się państwo DAESH. W rezultacie braku zainteresowania i prób rozwiązania tych konfliktów przez tyle lat mamy falę uchodźców i emigrantów, z którą UE nie jest w stanie sobie poradzić.

W tym kontekście chciałem państwa poinformować, że przed chwilą podpisałem list do Franka-Waltera Steinmeiera z prośbą o informację, czy w ostatnich atakach, które miały miejsce na dziesiątki, a być może setki kobiet w Niemczech, doszło do ataków również na obywatelki narodowości polskiej. Skala tych ataków jest bardzo duża. Ujawniono ataki w Kolonii, ale dochodzą do nas informacje, że miało to miejsce również w innych miastach.

Czwarty proces wpływający negatywnie, to przeciągająca się debata w NATO, w jaki sposób wesprzeć flankę wschodnią NATO, w jaki sposób wyrównać poziom bezpieczeństwa w naszej części Europy. Przypomnę, że weszliśmy do NATO w 1999 r. Później inne kraje. Jest 10 nowych państw, które przystąpiły do NATO po 1999 r. W tym kontekście istotna była polityczna deklaracja podjęta wobec Rosji w 1997 r., że na terenie nowych państw członkowskich Sojusz nie widzi potrzeby instalowania broni nuklearnej, rozlokowywania znaczących sił konwencjonalnych bądź budowania znaczących instalacji obronnych. Tej deklaracji towarzyszył akt stanowiący z 1997 r., który otwierał dialog rosyjsko-natowski.

Proces rozszerzenia odbywał się dwutorowo. Z jednej strony NATO przyjmowało nowych członków, z drugiej strony zapewniało Rosji uprzywilejowany dostęp do Sojuszu. Chodzi o upewnienie Rosji, że rozszerzające się NATO nie prowadzi żadnych działań ani doktrynalnych, ani wojskowych, które miałyby charakter zaczepny. Chodziło o transparencję, o konsultacje. Niestety, przez całe lata Rosja inaczej interpretowała akt stanowiący, ponieważ odmiennie niż my interpretuje pojęcia. Na przykład konsultacje dla nas oznaczają wymianę informacji, a przez Rosję ten termin jest rozumiany jako wspólne podejmowanie decyzji, uzgadnianie.

Konflikt wynika między innymi z niezgodności w rozumieniu pojęć. Dotyczy również innego spojrzenia Rosji na procesy integracji, rozszerzania się zarówno UE, jak i NATO. Dla nas ten proces oznacza rozszerzanie się standardów demokratycznych, państwa prawa, transparentne, przejrzyste budżety, nadzór cywilny nad armiami. Jeśli państwa przyjmą tego typu standardy i staną się członkami NATO, będą dla Rosji partnerem wiarygodnym. Rosja może być przekonana, że z terytoriów tych państw nie jest przygotowywana żadna akcja zaczepna. Tłumaczyliśmy to Rosjanom przez całe lata, jeszcze przed rozszerzeniem. Sam prowadziłem z nimi takie rozmowy. Pokazywałem mapę i pytałem, która granica rosyjska jest najbezpieczniejsza. Wskazywałem na granicę z Norwegią – krajem natowskim. Było to po upadku Związku Radzieckiego.

Dlaczego Norwegia? Ponieważ przyjęła standardy i jako państwo demokratyczne nie może podjąć akcji zaczepnej przeciwko innemu państwu. Tłumaczyliśmy: „Im więcej Norwegii na waszych granicach, tym więcej bezpiecznych granic". Niestety, Rosjanie patrzą na rozszerzanie UE i NATO w kontekście gry geopolitycznej. Uważają, że poprzez rozszerzanie się UE i NATO, które obejmują coraz więcej państw standardami demokratycznymi i wojskowymi, tracą dostęp do gry politycznej na tych terenach.

Dwa lata temu NATO dostrzegło problem nierówności statusów bezpieczeństwa w zachodniej i wschodniej części. Na szczycie walijskim podjęto decyzję o wzmocnieniu procesu wsparcia na wypadek konfliktu, a nie o stałej obecności. Uważaliśmy, że to jest proces niewystarczający. Wyrównanie statusu bezpieczeństwa nie jest żadnym przywilejem. Nie domagamy się niczego więcej. Może to nastąpić tylko poprzez obecność. Jesteśmy blisko kompromisu, polegającego na tym, że obecność będzie gwarantowana przez stacjonowanie uzbrojenia oraz stałą wymianę załóg. NATO ma wątpliwości, czy za stałą wymianą załóg może pójść cała logistyka i aspekt socjalny, czyli tworzenie baz, jakie pamiętamy z czasów zimnej wojny w Niemczech. Wszystko wskazuje na to, że ta obecność będzie. NATO nie używa natomiast terminu „stałe bazy".

Piątym aspektem, który wpływa niepokojąco na utrzymanie poziomu bezpieczeństwa w naszym regionie, jest zachowanie Stanów Zjednoczonych, pewna ambiwalencja i brak determinacji, konsekwencji w polityce amerykańskiej. Widzieliśmy to na przy-

kładzie Afryki Północnej, w postawie Amerykanów wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie, w Syrii, państwie DAESH. Charakterystyczna jest wstrzemięźliwość Amerykanów wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Ambiwalencja jest pogłębiana przez kampanię wyborczą, bardzo ostrą i rozległą, która może rzutować na determinację USA. Testem będzie decyzja o rozpoczęciu budowy bazy antyrakietowej w Redzikowie.

Są także inne procesy, które wpływają na bezpieczeństwo Polski. Jest wiele problemów związanych z globalizacją ekonomiczną. Zarysowałem jedynie zjawiska kluczowe, które determinują priorytety polskiej polityki zagranicznej. W najbliższych miesiącach skoncentrujemy się na przekonaniu naszych partnerów do obecności wojskowej na terenie Polski. Kluczowe będą miesiące luty i marzec. W lutym odbędzie się posiedzenie ministrów obrony NATO w Brukseli. Tam mogą zapaść wstępne decyzje, jak może wyglądać realizacja, implementacja decyzji o zagwarantowaniu obecności sojuszniczej na terenach wschodniej flanki. Zakładamy, że od marca Amerykanie mogą całkowicie się wyłączyć, gdyż będą pochłonięci sprawami wewnętrznymi. Zatem z lutym i marcu możemy oczekiwać decyzji, które mogą być ogłoszone w lipcu na szczycie NATO.

Będziemy rozmawiać intensywnie z Amerykanami na temat realizacji porozumienia o tarczy antyrakietowej. Jak państwo wiedzą, w 2009 r. prezydent Obama zapowiedział, że tarcza powstanie w 2018 r., czyli półtora roku po jego odejściu z urzędu. Tarczę trzeba zacząć budować już w tym roku. Amerykanie podkreślają, że są w dalszym ciągu zobowiązani. Zapewniają nas, że są wyznaczone pieniądze w budżecie. Wiemy jednak, że antyrakieta, która miałaby stacjonować w Polsce, w dalszym ciągu nie jest ani zbudowana, ani zaprojektowana. Istnieje zatem pewien znak zapytania.

Solidarność regionu to trzeci element zabezpieczenia się przez niebezpieczeństwami, o których mówiłem. Podjęliśmy już intensywne rozmowy ze wszystkimi partnerami z naszego regionu. Moje pierwsze wizyty odbyły się w Szwecji, Finlandii, Rumunii, również w Niemczech. Odbyłem długą rozmowę z Frankiem-Walterem Steinmeierem. Zaplanowane są następne – w poniedziałek w Pradze, kolejne w innych krajach. Mamy dobrą współpracę z prezydentem, który podjął intensywną kooperację w regionie. Mam na myśli wizyty w państwach bałtyckich, w Bukareszcie, gdzie odbył się mały szczyt państw regionu i udało się uzyskać jedność spojrzenia 9 państw regionu na zagrożenia. Uzyskaliśmy jednolitą definicję zagrożeń. Wszyscy zgodzili się, z jakiego kierunku płyną zagrożenia i jaki mają charakter, a także przy pomocy jakich instrumentów powinniśmy przeciwstawiać się tym zagrożeniom. Odpowiedzią powinna być fizyczna obecność naszych sojuszników na terenie Europy Środkowowschodniej.

Czwartym elementem zabezpieczenia Polski jest utrzymanie niepodległej, suwerennej, demokratycznej i współpracującej z Zachodem Ukrainy. Mamy oczywiście ograniczone możliwości wspierania Ukrainy. Ukraina będzie wprowadzała w życie ustalenia będące częścią układu stowarzyszeniowego z UE. Od tego roku zacznie wprowadzać ustalenia ekonomiczne. Będziemy chcieli Ukrainie w tym maksymalnie pomóc. Jest oferta wspierająca miliardem euro walutę ukraińską. Są opracowywane następne programy i koncepcje, jak wspierać Ukrainę w reformie wymiaru sprawiedliwości, wymiaru samorządowego oraz w sferze gospodarczej.

Piąta odpowiedź to podtrzymanie spójności UE. Włączyliśmy się intensywnie w dialog z premierem Davidem Cameronem, który kilka tygodni temu odwiedził Polskę. Będziemy mieli dalsze kontakty. W przyszłym tygodniu odbędzie się tzw. spotkanie kwadrygi w Londynie – ministrów spraw zagranicznych oraz ministrów obrony. będziemy rozmawiać na temat wzmocnienia flanki oraz na temat propozycji, które zawarł Cameron w swoim liście. Trzy propozycje dotyczące reformy UE są zbieżne z naszą koncepcją. Czwarta dotycząca zawieszenia funkcjonowania traktatowej swobody, jaką jest swobodny przepływ obywatelskiej w ramach UE, jest dla nas nie do przyjęcia. Taki jednoznaczny sygnał został przekazany w licznych wypowiedziach, jak również w czasie bezpośredniej rozmowy pani premier Szydło z Cameronem.

Niestety, kilka dni temu udzielałem wywiadu dziennikarzom Reuters. Wywiad został mi przesłany. Był autoryzowany. Niestety, nie ukazał się. To, co się ukazało, nie jest moim wywiadem. Jest jakąś parafrazą i swobodną interpretacją dziennikarzy. Będziemy w tej sprawie interweniować w biurze Reutersa. Nie powiadomiono nas nawet, że ukaże

się nie wywiad, ale tylko swobodna ocena moich wypowiedzi dokonana przez dziennikarzy. powstało zamieszanie komunikacyjne. Dysponuję tym wywiadem i mogę go udostępnić. Byłem pięć razy pytany, czy jesteśmy gotowi na jakikolwiek kompromis w sprawie benefitów. Pięciokrotnie udzieliłem odpowiedzi: nie. Niestety, dziennikarze napisali coś innego. To się zdarza. Niektórzy z państwa byli dziennikarzami. Wiecie państwo, że kontakt z dziennikarzem to przygoda, która może zakończyć się pozytywnie, a czasem niespodzianką.

Jesteśmy gotowi współpracować w ramach UE nad rozwiązywaniem kryzysów, w tym w rozwiązaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Dziś nie tworzy się żaden nowy format. Jeśli format miński zostanie wyczerpany, bo żadne ustalenia w kolejnych miesiącach nie wejdą w życie – chodzi o kontrolę granicy, wycofanie wojsk rosyjskich i sprzętu oraz o wybory samorządowe w Donbasie, można liczyć się z tym, że za kilka miesięcy zacznie się poszukiwanie nowej formuły rozwiązywania tego konfliktu. Oczywiście jesteśmy w stałym kontakcie ze stroną ukraińską oraz ze stroną niemiecką. Prowadziłem rozmowy z panem Steinmeierem. Na początku lutego odbędzie się wizyta pani premier w Niemczech. Pani premier miała już okazję rozmawiać z panią kanclerz Merkel na dwóch szczytach europejskich.

Jesteśmy gotowi współpracować z UE w rozwiązywaniu innych problemów. Przyłączamy się do wysiłków na rzecz wsparcia Turcji w zatrzymaniu fali emigrantów. Będziemy składać kontrybucję finansową. Podjęliśmy działania, żeby zacząć przyjmować ludzi, którzy kwalifikują się jako uchodźcy. Są trzy warunki. Po pierwsze, musi to być proces dobrowolny. Ludzie muszą chcieć być przesiedleni do Polski. Muszą spełniać kryteria bezpieczeństwa, a więc posiadać aktualne dokumenty oraz dawać rękojmie służbom bezpieczeństwa, że nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. Polska będzie wypełniała zobowiązania międzynarodowe.

Będziemy również prowadzić własną politykę wsparcia. Przed świętami Bożego Narodzenia wysłaliśmy samolot do Jordanii z wyposażeniem i czekiem na wyposażenie jednej ze szkół na pograniczu jordańsko-syryjskim, gdzie są Jordańczycy, ale większość dzieci to dzieci uchodźców syryjskich. Przekazaliśmy również wyposażenie dla szpitala na pograniczu syryjsko-jordańskim. Będziemy kontynuować loty. Przygotowujemy następny lot do Libanu dla społeczności libańsko-syryjskiej. W miarę możliwości będziemy przekierowywać nasze skromne aktywa pomocowe na ten kierunek, oczywiście nie uszczuplając znacząco kierunku wschodniego, czyli polityki wsparcia dla Białorusi i Ukrainy.

Są problemy globalne, o których mógłbym tez wspomnieć, ale tylko skrótowo. Będziemy zabiegać o naszą pozycję w ONZ. Będziemy zabiegać o miejsce niestałego członka Rada Bezpieczeństwa w 2018 r. Będzie to także rocznica 100-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Byłaby to okazja, aby zaistnieć również na forum globalnym. Monitorujemy rozmowy na temat TTIP. Niektóre rozwiązania są dla nas korzystne, inne mogą niekorzystnie odbić się na naszych interesach gospodarczych.

W tym kontekście ważna jest dyplomacja ekonomiczna. 20 lat spędziłem w MSZ i wiem, że to jest praca syzyfowa. Wszyscy ministrowie poruszali kwestię dyplomacji ekonomicznej. Mimo że jestem 2 miesiące w MSZ, nie czuję presji środowisk biznesowych. Nie zadzwonił do mnie nikt z BCC, KIG, Lewiatana z prośbą o ratunek, pomoc. To my będziemy zachęcać. Nasze placówki gotowe są wspierać biznes. Dotychczas polski biznes wykazuje się biernością i nie wywiera na nas presji. Pociąg Łódź – Chengdu niestety kursuje pusty.

Zamierzamy podjąć intensywną współpracę z Chinami po niezwykle udanej wizycie prezydenta RP w Chinach. Chińczycy zaproponowali szereg możliwości współpracy w dziedzinie infrastruktury, również morskiej. W najbliższych miesiącach będę chciał zwiększyć znaczenie naszej placówki w Chinach. Pojedzie tam w charakterze ambasadora obecna wiceminister spraw zagranicznych, która zajmuje się sprawami gospodarczymi. W MSZ zostanie powołany specjalny pełnomocnik ds. współpracy gospodarczej z Azją Dalekowschodnią, znany państwu ekspert, który bywał na posiedzeniach Komisji.

Będziemy chcieli sprawdzić, na ile ta oferta jest wiarygodna, jakie koncerny chińskie są zaangażowane. Jest to decyzja polityczna. Istotne jest, jak będzie implementowana

w sferze gospodarczej. Będziemy poszukiwać partnerów ekonomicznych, gospodarczych po stronie polskiej, aby te firmy mogły zrealizować plany, które przedstawiono prezydentowi Dudzie.

Wspomniałem, że najbliższe miesiące to również szczyt NATO. Kilka tygodni później odbędą się Światowe Dni Młodzieży, co stanowi duże wyróżnienie dla Polski. Będzie to istotne wyzwanie logistyczne, do którego trzeba będzie się przygotować. W kwietniu będziemy obchodzić 1050. rocznicę chrztu Polski. Będzie to rocznica nie tylko dla środowisk kościelnych, ale o charakterze międzynarodowym.

Podjęliśmy rozmowy, choć nie czujemy się zobowiązani formą, w jakiej zwracali się do nas przedstawiciele Unii Europejskiej. W niektórych komentarzach przedstawicieli UE pojawiły się zarzuty co do stanu demokracji czy prawa w Polsce. Niektóre zarzuty można było odeprzeć medialnie, np. zarzuty szefa Parlamentu Europejskiego czy komisarza Oettingera. Były to wywiady prasowe. Na wywiady prasowe odpowiadamy wywiadami. Miałem okazję być kilka dni temu w niezwykle zaprzyjaźnionej z rządem polskim telewizji TVN 24. Na wypowiedzi pana Oettingera w prasie niemieckiej, że wyraża zaniepokojenie stanem, ja również w TVN 24 wyraziłem zaniepokojenie stanem wyrażania się na temat Polski przez weekendowe media.

Otrzymałem dwa listy od pana Timmermansa, komisarza i wiceszefa Komisji Europejskiej. Pierwszy otrzymałem przed świętami Bożego Narodzenia, drugi przed sylwestrem. Pierwszy dotyczył Trybunału Konstytucyjnego. Odpowiedziałem, informując na temat stanu, jaki był. Było to przed podjęciem ostatecznych decyzji. Kiedy kwestia została zamknięta i podpisana przez prezydenta, tłumaczymy dokumenty, które prześlemy panu Timmermansowi. Być może część dokumentacji uda się przekazać jutro na spotkaniu jednego z wiceministrów z dyrektorem biura UE w Polsce. Jesteśmy w kontakcie. Dokumentacja będzie w miarę możliwości przekazywana. Nie ma żadnych terminów, więc proszę nie ulegać atmosferze medialnej i postulatom, że trzeba natychmiast odpowiadać. Wszystko zostanie przekazane.

Drugi list pana Timmermansa był dziwny. Użyte było sformułowanie: „W wyniku informacji powziętych w mediach proszę o wyjaśnienia dotyczące procedury uchwalania prawa medialnego". Trudno nam odnieść się do tego, jakie to wiadomości powziął z mediów pan Timmermans. Będziemy to wyjaśniać. Ustawa medialna przed chwilą została podpisana przez prezydenta. Jak tylko cała dokumentacja zostanie opublikowana, przetłumaczymy ją i udzielimy odpowiedzi.

Jestem w kontakcie z prezydencją europejską. Wczoraj rozmawiałem telefonicznie z holenderskim ministrem. Dziś przyjąłem ambasadora. Wszystko jest wyjaśnione.

Przed świętami Bożego Narodzenia zwróciłem się osobistym listem do szefa Komisji Weneckiej. Zaproponowałem współpracę i wyjaśnienie. To jest instytucja nieformalna, doradcza przy Radzie Europy. Wyraziłem gotowość współpracy, wysłania dokumentacji oraz przyjęcia ekspertów, którzy mogliby zapoznać się z sytuacją w Polsce i rozwiać wątpliwości, jakie ktokolwiek w Europie formułuje.

Chciałbym państwa zapewnić, że monitorujemy sytuację i żadnej istotnej debaty na temat stanu demokracji nie ma w Europie. Dziś przewodniczący Komisji Europejskiej Junker stwierdził, że rozmowa przewidziana na 13 stycznia w Komisji Europejskiej będzie miała charakter orientacyjny. Nie wymaga żadnego apelowania do Polski, dyscyplinowania Polski. Wszelkie zapytania przesłane do nas drogą formalną uzyskaną odpowiedź, zgodnie z procedurą dyplomatyczną i zasadami prawidłowej konwersacji miedzy państwem członkowskim a instytucjami europejskimi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Pan poseł Nitras, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, dziękując za życzenia, chciałbym panu życzyć wszystkiego dobrego w nowym roku. Dużo miejsca poświęcił pan w swoim wystąpieniu kwestiom europejskim. Mnie to osobiście bardzo cieszy. Nie byłem

nigdy dziennikarzem i nie pracowałem dla Reutersa, ale pozwolę sobie dokonać oceny pana wystąpienia. W kwestiach europejskich dokonał pan dosyć krytycznej oceny kondycji Unii Europejskiej, instytucji europejskich i prowadzonej przez nie polityki. Oczywiście ma pan prawo do takiej oceny, choć wydaje mi się, że jako minister spraw zagranicznych powinien pan w tej kwestii zachować troszkę więcej wstrzemięźliwości. Wiąże się to z tym, co pan mówił o relacjach z prezydencją, Komisją Europejską, instytucjami europejskimi.

Słuchając pana, odniosłem wrażenie, że pana celem, jako ministra spraw zagranicznych, nie jest stawanie przed instytucjami europejskimi, ale współkreowanie tej polityki. Dotyczy to Polski, ale przede wszystkim pana, jako ministra spraw zagranicznych. Czy ten konfrontacyjny ton pozwoli panu współkreować politykę europejską?

Jeśli pan nawet tak krytycznie ocenia działania instytucji europejskich, to jakie rząd polski stawia sobie cele w polityce europejskiej?

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, w jednym z pierwszych wywiadów powiedział pan, że nie pogorszyć naszych relacji z Niemcami, zwłaszcza gospodarczych. Jak pan słusznie zauważył, nasze gospodarki żyją w symbiozie. W związku z tym chciałbym zapytać, jak pan postrzega nasze relacje z Niemcami? Czy Niemcy są strategicznym partnerem? Pytam o to w kontekście zbliżającej się rocznicy 25-lecia podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. W czerwcu będziemy obchodzić ten jubileusz. Jak ministerstwo zamierza to uczcić? Jaki jest stan przygotowań?

Wspomniał pan, że jedna z kolejnych wizyt przewidziana jest w Czechach. Czy mógłby pan przedstawić swój plan wizyt na I półrocze? Czemu te wizyty mają służyć?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Ostrowski.

Poseł Krzysztof Ostrowski (PiS):

Panie ministrze, krótkie pytanie dotyczące tzw. imigrantów. Czy w świetle zmieniającej się sytuacji w Europie – tzw. sylwestra w Kolonii czy zamachu w Paryżu rząd polski ma zobowiązanie, aby przyjmować jakichkolwiek imigrantów?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo dobre, krótkie, rzeczowe, zwięzłe, konkretne wystąpienie. W nawiązaniu do wypowiedzi posła Nitrasa, z której wynikałoby, że postawa MSZ jest konfrontacyjna, chciałbym stwierdzić, że od samego początku, gdy rozpoczął pan urzędowanie, skala ataków, w szczególności medialnych, była ogromna. Trzeba było się do nich odnosić. Moją uwagę zwróciła twitterowa dyplomacja, w szczególności urzędników europejskich i Rady Europy. Kiedy uchwalaliśmy różne ustawy, twitty rzecznika i sekretarza Rady Europy wskazują, że są oni online informowani o sytuacji w parlamencie. Zaskakuje mnie, że oni nie podejmują działań w momencie uchwalenia ustawy czy też wejścia w życie, tylko w momencie jej uchwalania, nie znając – jak mniemam – treści tych aktów prawnych.

Mam świadomość, że to jest twitterowa dyplomacja, ale brakuje mi szybkich odpowiedzi ze strony MSZ. Później twitty są wykorzystywane przez media polskie i zagraniczne. Tworzy się wokół nich legendy. Apelowałbym, żeby w MSZ ktoś szybko reagował w kompetentny i merytoryczny sposób na te wiadomości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (N):

Dziękuje. Panie ministrze, wspomniał pan, że będzie kontynuowane wsparcie dla przemian na Ukrainie. Kluczowa jest budowa instytucji demokratycznych i przyciąganie Ukrainy do instytucji europejskich. Jak to wsparcie będzie realizowane? Jakie instytucje będą w to zaangażowane? Rozumiem, że działania koordynuje MSZ. Są trzy główne obszary, w których Polska może podzielić się swoim doświadczeniem – decentralizacja, kwestie antykorupcyjne (Ukraina buduje urząd na wzór CBA), wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Czy projekty współpracy polsko-kanadyjskiej będą kontynuowane? Czy będzie rozwijana dobrze działająca do tej pory Fundacja Solidarności Międzynarodowej w ramach wsparcia przemian na Ukrainie?

Pan minister wspomniał, że trzeba twardo postawić się Rosji i odeprzeć jej rewizjonistyczną politykę. Moje pytanie brzmi – czy w ramach odbudowy solidarności w regionie są już podejmowane jakieś działania, żeby przekonać naszych partnerów, że sankcje i stosunek do Ukrainy to też kwestia solidarności.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Tyszkiewicz. Potem odpowiedź. Jeśli zdążymy, to prosiłbym pana ministra o drugą turę pytań.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Myślę, panie ministrze, że łączy nas niepokój o pozycję Polski w Europie. Przedstawił pan bardzo pesymistyczną, można powiedzieć mroczną wizję sytuacji międzynarodowej. Aby jej sprostać, potrzebujemy silnego ministra spraw zagranicznych i silnej pozycji Polski w europie, w instytucjach międzynarodowych. Jak pan zamierza ten naruszony w bardzo silnym stopniu wizerunek odbudowywać? To jest dzisiaj wyzwanie, które stoi przed resortem. Nie zazdrościmy panu tego zadania, bo musi pan tłumaczyć działania podejmowane przez rząd w kraju, które przez opinię międzynarodową w ogromnej mierze traktowane jako antydemokratyczne. Ja akurat podzielam te opinie. Zapewne tu się różnimy, ale pozycja Polski wszystkim nam leży na sercu. Jak pan zamierza tę pozycję odbudowywać?

Drugie pytanie – o pozycję ministra spraw zagranicznych w kontekście ostatniego spotkania prezesa Kaczyńskiego z premierem Węgier. Czy MSZ pisało notatkę, przygotowywało prezesa Kaczyńskiego przed tym spotkaniem? W spotkaniu brał udział minister Naimski. Dlaczego nie brał udziału premier rządu polskiego? Czy MSZ było o tym informowane? Czy powstała notatka z tego spotkania? Pozycja ministra spraw zagranicznych musi być w kwestiach międzynarodowych absolutnie niepodważalna.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Minister Witold Waszczykowski:

Dziękuję. O co nam chodzi w Unii Europejskiej? O to, żeby UE stała na straży swobód traktatowych. Chodzi o swobodny przepływ osób, kapitału, usług… Jaki jest czwarty obszar? To jest praca domowa.

Podejmowane są próby przekształcenia UE w ciało polityczne, dla którego nie ma dziś legitymizacji. Nie wiadomo, jak takie ciało w sposób demokratyczny można wybrać w UE. W rezultacie obawiamy się tego, o czym mówił już 10 lat temu śp. Lech Kaczyński, kiedy obejmował swój urząd – że Unia Europejska zostanie przekształcona w arystokratyczną republikę zarządzaną przez duet francusko-niemiecki. Interesy narodowe, bezpieczeństwo, interesy gospodarcze państw mniejszych zostaną podporządkowane interesom tych państw. Mamy liczne tego przykłady.

Celem strategicznym jest Unia jako instytucja, która strzeże interesów traktatowych wszystkich członków. Obserwujemy, że solidarność w UE jest często jednostronna. To my mamy się podporządkować, uznać interesy większych państw, natomiast nasze interesy dotyczące bezpieczeństwa regionu, energetyki są traktowane jako drugorzędne. Na naszych oczach kształtuje się podejście do emigrantów, uchodźców. Decydują interesy największych państw, czasem wynikające nie z interesu gospodarczego czy humanitarnego, ale z poprawności politycznej. Ponieważ jeden czy drugi z dużych krajów miały

niechlubne okresy w swojej historii, to uznały, że mogą poprawić swój wizerunek, przyjmując wielką falę uchodźców i emigrantów. Doprowadziły do bardzo problematycznej sytuacji w Europie, która dotyczy również nas, nawet jeśli w Polsce ciągle nie ma dużej fali emigrantów.

Niemcy są dla nas bardzo istotnym partnerem. Wielokrotnie wspominałem, że nie chcę zrobić nic, bo naruszyłoby polsko-niemieckie interesy gospodarcze. Taki był wydźwięk wywiadów, których udzielałem wielu gazetom, np. ostatnio pismu Bild. Ponieważ nie można było wykorzystać stereotypu, że Prawo i Sprawiedliwość to partia, która będzie burzyć Europę, która doprowadzi do wojny polsko-niemieckiej, to ktoś uczepił się cyklistów i wegetarian, żeby wyszydzić i ośmieszyć artykuł, który był zupełnie inaczej przyjęty w Niemczech.

Czy to jeden z elementów układanki w regionie. Przewidujemy następne wizyty – na Węgrzech i w innych krajach. Uda się tam pani premier, Prezydent RP i ja. Będzie się to składać na odbudowę integracji regionu. Te działania są podejmowane w ramach euroregionu Karpaty. Chcemy stworzyć w naszej części Europy silne więzi polityczno-gospodarcze, infrastrukturalne, aby region był drugim płucem Europy. Chodzi o to, aby nie był to region tranzytowy Wschód – Zachód, ale również Północ – Południe, spinający obszar od Skandynawii po Bałkany.

Inaczej definiujemy emigrantów i uchodźców. Uchodźcy są jednoznacznie określeni w prawie międzynarodowym. Wszyscy, którzy spełniają kryteria uchodźców, mają prawo aplikować o pozostanie, o azyl w Polsce. Podkreślam, że muszą spełnić określone kryteria. Nie jesteśmy w stanie przyjmować imigrantów zarobkowych. Polska jest krajem, z którego wywodzi się 2 mln emigrantów zarobkowych. 1,5 mln ludzi nie ma pracy. Dużej liczby emigrantów zarobkowych nie możemy w Polsce gościć.

Było kilka odniesień do demokratyzacji, przestrzegania prawa. Rzeczywiście, rząd nie dostał zwyczajowych 100 dni. Atak proeuropejski był już przygotowany w kampanii wyborczej. Przecież państwo wiedzieliście dobrze, że przegracie wybory. Była to tylko kwestia skali – czy wygrywamy samodzielnie, czy trzeba będzie mieć koalicjanta. Już w kampanii wyborczej przewidywaliśmy, że będziecie państwo tworzyć narrację, że oto doszedł do władzy rząd antyeuropejski, a opozycja jest proeuropejska. Tym argumentem cały czas się posługujecie.

Proszę spojrzeć. Ten antyeuropejski, dyktatorski rząd utrzymuje na ważnych stanowiskach w parlamencie dawnego ministra spraw zagranicznych i lidera opozycyjnej partii, jako przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, który ma wszelkie instrumenty, żeby organizować prace, jeździć po świecie i dowodzić, jak bardzo jest tłamszony przez rząd.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

To błąd systemu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Trzeba skorygować.

Minister Witold Waszczykowski:

Jak się bronić, to jest wielki dylemat. Czy posługiwać się Twitterem?

Co do Ukrainy, rozmawiamy z naszymi ukraińskimi partnerami. Nie możemy pomagać im sami. To musi być ich decyzja. Konieczne jest wskazanie, czego potrzebują, w jakim kierunku zmierzają, w jakim tempie, jakie są priorytety. Trzeba to robić, pozostając w bezpośrednim kontakcie z Ukrainą. Co do Fundacji Solidarności Międzynarodowej, w poprzednich latach mieliśmy dyskusję na posiedzeniach Komisji. Jest duży znak zapytania, jeśli chodzi o efektywność działania fundacji.

Ktoś powiedział, że należy postępować twardo z Rosją. Nie. Nie prowadzimy twardej polityki wobec Rosji. W rozmowie ze Steinmeierem i z przedstawicielami NATO powiedziałem, że nie będziemy przeciwstawiać się, że jeśli NATO zechce odtworzyć dialog z Rosją w ramach Rady NATO – Rosja. Oczywiście pod warunkiem, że NATO podejmie decyzje zabezpieczające nasz status bezpieczeństwa. Elementem dialogu NATO – Rosja będzie rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Nie stawiamy innych warunków.

Będziemy obserwować politykę Niemiec w ramach OBWE w związku z objęciem przez tan kraj przewodnictwa w OBWE.

Wiem, że Niemcy mają w planach aktywniejszą politykę wobec Rosji. Bardzo proszę. Będziemy kibicować. Niech próbują. Jeśli namówią Rosję do współpracy, do odejścia od agresywnej postawy, na pewno nie będziemy zajmować twardego stanowiska. Podjęliśmy już osobiste kontakty z Rosjanami. Oczekuję na to, że Rosjanie przyjmą naszego wiceministra, aby podjąć rozmowy robocze. Klucze do poprawy relacji polsko-rosyjskich leżą w Moskwie. Nie my wysyłaliśmy „zielone ludziki", nie my zaanektowaliśmy terytorium innego państwa. Nie my przetrzymujemy własność rosyjską na terenie Polski. To robią Rosjanie.

Naruszenie wizerunku Polski jest mitem. Państwo jako opozycja macie prawo się nim posługiwać. W żadnych rozmowach międzynarodowych problem Polski się nie pojawia, lecz w kilku wywiadach i dwóch listach Timmermansa. Proszę nie tworzyć wrażenia, że toczy się debata na arenie międzynarodowej na temat stanu bezpieczeństwa, demokracji, prawa w Polsce. Nie ma takiej debaty. Powstał felieton w CNN i kilka artykułów w Frankfurter Allgemeine Zeitung, Süddeutsche Zeitung, które były tłumaczone w magazynach informacyjnych.

Kaczyński – Orban to było spotkanie partyjne dwóch liderów partii w połowie drogi między Budapesztem i Warszawą. Rzeczywiście uczestniczył w nim minister Naimski, któremu przygotowałem informację na temat relacji polsko-węgierskich. Mam nadzieję, że sporządzi notatkę i przedstawi ocenę tego spotkania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Mam 6 osób zgłoszonych. Poseł Długi, Głębocki, Lenz, Sawicki, Czarnecki, Obrycki. Pan minister dopuszcza jeszcze trzy zgłoszenia. Mam nadzieję, że następnym razem będziemy mogli poświęcić na rozmowę trochę więcej czasu.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, dziękujemy za przybycie. Kontynuując wątek spotkania z panem Orbanem, chciałbym zapytać, jakie są podstawowe różnice – w pana ocenie – w postrzeganiu spraw międzynarodowych między Polską a Węgrami? Chodzi głównie o relacje z Rosją. Czy te różnice da się zniwelować?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Miałbym kilka pytań do przewodniczącego Schetyny, ponieważ mam bardzo krytyczny stosunek do pańskich kilku wypowiedzi. Ale rozmawiamy dzisiaj o założeniach polskiej polityki zagranicznej przedstawionych przez pana ministra Waszczykowskiego. Zaraz zadam krótkie pytanie, natomiast chcę skonstatować z satysfakcją, że pan minister dostrzega, iż euro zostało wprowadzone w UE w sposób nieprzygotowany. Chciałbym zwrócić uwagę, że nie jest to tylko kwestia samego zróżnicowania państw pomiędzy sobą, ale niskiego poziomu redystrybucji w budżecie UE. Amerykańscy ekonomiści wskazują, że wspólnej waluty nie może być…

Moje pytanie jest bardzo krótkie. Czy pracujemy nad wizją docelowego kształtu UE? Proces integracji postępuje naprzód. Żeby włączyć się w ten proces, trzeba mieć swoją wizję.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Poseł Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Pan minister stwierdził, że odbudowuje się duopol polityczny na świecie, przypominający lata 70. Teraz dominować ma Federacja Rosyjska i Stany Zjednoczone. Jak pan postrzega rolę Unii Europejskiej? Czy w opozycji do dominacji Rosji i USA? Jakie powinno być znaczenie UE?

Stwierdził pan, że ważniejsze niż wzmacnianie siły UE jest budowanie relacji między Skandynawami a Bałkanami. Nie widzę szansy, żeby między Skandynawią a Bałkanami powstała siła polityczna, która w świecie miałaby znaczyć coś więcej niż tylko wymianę gospodarczą. Gdzie jest Unia w pana pomyśle na politykę międzynarodową? Czym Unia ma być na świecie? Do czego Unia Europejska jest potrzebna światu i Polsce?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Minister Witold Waszczykowski:

Uważam, że Orban był przez całe lata demonizowany. Dotyczyło to głównie polityki wewnętrznej. Dziś okazuje się, że jego polityka przyniosła pozytywne rezultaty. Po zapaści, jaką zafundowali Węgrom socjaliści, kraj ten staje na nogi. Unia Europejska, mimo licznych prób dyscyplinowania Orbana, praktycznie nie uruchomiła żadnych procedur i nie zwróciła mu uwagi, że jego poczynania są antyeuropejskie czy antydemokratyczne.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, Orban był pragmatykiem. Duże państwa europejskie próbowały na własną rękę dogadywać się z Putinem – Francuzi nawet budowali okręty wojenne, desantowe, a więc broń ofensywną. Przy użyciu jednego Mistrala można było opanować jedno z państw bałkańskich bądź Gruzję. Niemcy budowali nie tylko Nord Stream, ale i ośrodek dowódczy dla armii rosyjskiej pod Moskwą. Nie chcę mówić o karykaturach, jak imprezy bunga bunga Berlusconiego z Putinem.

Jak przywódca małego kraju Europy Środkowej, widząc tego typu flirt wielkich krajów europejskich z Putinem, mógł uznać, że Węgry będą przedmurzem Europy, broniąc wszystkich przed Putinem? Uznał, że jeśli wszyscy, to on też zarobi na tym. Na terenie Węgier funkcjonowała na przykład elektrownia zbudowana przez sowietów. Gdyby inne państwo chciało dokonać naprawy, koszt byłby trzykrotnie wyższy. Orban skorzystał z pewnych rozwiązań. Z naszych informacji wynika, że nie ma miłości Orbana do Putina ani Węgier do Rosji i do jej imperialnych zakusów.

Mam nadzieję, że nie uda się Rosjanom odtworzyć modelu relacji z lat 70. i 80., że nie uda się przekonać Amerykanów do kolejnego resetu i licencji dla Rosji na wspólne zarządzanie światem. Pokładam duże nadzieje w NATO i UE, które mogą przeciwstawić się tego typu rozwiązaniom.

Jeśli mówimy o tworzeniu dodatkowych więzi od krajów skandynawskich po Bałkany, to nie po to, żeby tworzyć front antyeuropejski, lecz front krajów podobnie myślących, mających podobne historyczne doświadczenia, wyzwania, zagrożenia, czasem marginalizowanych przez duże państwa UE. Chodzi o stworzenie lobby w ramach UE, które wymusza rozwiązania korzystne dla nas, rozwiązania, które nie marginalizują naszych interesów politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa.

W ramach Unii Europejskiej trzeba budować sojusze, żeby wymuszać pozytywne kierunki działania, temu chcemy się poświęcić. Uważamy, że polityka pokładania nadziei tylko w Niemczech zawiodła. Nie chcemy konfrontacji z Niemcami. Będziemy budować te relacje, ale poleganie tylko i wyłącznie na partnerze niemieckim jest niewystarczające. Trzeba tworzyć duże lobby w UE, aby wymuszać decyzje korzystne dla Polski.

Tym charakteryzuje się nasze myślenie o Unii Europejskiej. Unia Europejska nie została wymyślona po to, żeby funkcjonować jako odrębny twór, któremu podporządkowane są państwa członkowskie. Wielokrotnie mówiłem o tym i pisałem, również w „Gazecie Polskiej". Siedzi tutaj wybitna przedstawicielka tej gazety. Mam nadzieję, że od jutra zacznie być dopuszczana również do mediów, które staną się bardziej pluralistyczne i demokratyczne.

Unia Europejska nie jest klubem altruistów. Powstała, żeby państwa rywalizowały ze sobą bez wojny, realizowały swoje cele narodowe, a nie mityczne cele wspólnotowe. Obraz UE jako nowego ciała, które realizuje cele wspólnotowe, prysnął w 2009 r. w związku z kryzysem finansowym. Wiemy, że wszystkie państwa w zależności od swoich umiejętności i potencjału realizują cele narodowe. Unia ma temu służyć.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że umówimy się na nieco dłuższą dyskusją. Trzy nazwiska zostają zapisane. Mam nadzieję, że nastąpi to w styczniu lub lutym.

Minister Witold Waszczykowski:

Proszę państwa, moje spotkanie jest trochę spóźnioną realizacją prośby m.in. wicepremiera Kosiniaka-Kamysza, który w czasie expose pani premier Szydło poprosił o przedstawienie założeń polskiej polityki zagranicznej. Myślałem o spotkaniu się z państwem miedzy świętami, ale nie było czasu.

Mam nadzieję, że expose powstanie w ciągu miesiąca. Na przełomie stycznia i lutego będę mógł je państwu zaprezentować. Chyba że…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czyli widzimy się w lutym.

Bardzo dziękuję za przybycie. Dziękuję państwu.